

Postanowienie z dnia 23 lutego 2001 r.

I PZ 92/00

Osoba nie umieszczona w aktualnym spisie radców prawnych nie ma prawa wykonywania zawodu, a tym samym nie może ani jako pełnomocnik strony, ani we własnym imieniu sporządzić kasacji lub zażalenia do Sądu Najwyższego.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 lutego 2001 r. sprawy z powództwa Leona K. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA Inspektoratowi w R. o wynagrodzenie, na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 października 2000 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d r z u c i ć zażalenie.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 25 lipca 2000 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach wydał w sprawie [...] dwa postanowienia: jedno – odrzucające zażalenie powoda Leona K. na postanowienie tego Sądu z dnia 3 kwietnia 2000 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o uzupełnienie i wykładnię wyroku z dnia 25 lutego 2000 r., drugie zaś - wymierzające powodowi grzywnę w wysokości 1.400 zł za wielokrotne ubliżanie w piśmie powadze sądu. W uzasadnieniu pierwszego postanowienia Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w myśl art. 393¹⁸ KPC zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje tylko na postanowienia sądu drugiej instancji odrzucające kasację, zatem zażalenie powoda jako niedopuszczalne podlegało odrzuceniu. Gdy chodzi o drugie postanowienie, Sąd Apelacyjny stwierdził, że w pismach kierowanych do tego Sądu powód wielokrotnie uchybił jego powadze, używając pod adresem Sądu Apelacyjnego i jego sędziów wyrażen uzna-

nych powszechnie za obraźliwe. Dało to podstawę do zastosowania art. 43 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Na powyższe postanowienia powód złożył zażalenie, utrzymując, że jest w nich zawarty szantaż oraz że „bez konkretnej podstawy prawnej, ale na podstawie normalnego rozumienia prawa i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości zaskarża bezprawie, szantaż i manipulacje tzw. Sądu Apelacyjnego w Katowicach”. Powód wniósł o „unicestwienie dzieła szantażu” oraz o „unicestwienie szantażystów w sposób i w trybie przewidzianym w prawie o ustroju sądów powszechnych”, a także w Kodeksie karnym.

Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 9 października 2000 r. odrzucił zażalenie jako niedopuszczalne. Stosownie bowiem do art. 44 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), postanowienie o ukaraniu karą porządkową jest natychmiast wykonalne i nie podlega zaskarżeniu oraz nie uchyla odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej za ten sam czyn. Gdy zaś chodzi o odrzucenie zażalenia na postanowienie z dnia 3 kwietnia 2000 r. w przedmiocie wniosku o uzupełnienie i wykładnię wyroku, to według art. 393² § 1 w związku z art. 393¹⁸ § 3 KPC zażalenie do Sądu Najwyższego może wnieść tylko adwokat lub radca prawny. Tymczasem powód nie ma statusu radcy prawnego, co wynika z postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 23 marca 2000 r., odrzucającego kasację powoda w sprawie przeciwko PZU SA Inspektorat w R. o wynagrodzenie.

Powyższe postanowienie zaskarżył powód zażaleniem, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy innemu sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Zdaniem powoda, używanie pod adresem konkretnych sędziów i Sądu Apelacyjnego określeń uznanych przez ten Sąd za obraźliwe „nie jest to żadna obraza, lecz niezbity fakt”, w związku z czym powód „pisał, pisze i będzie pisał o faktach, o sędziowskich przekrętach bez względu na dalsze grzywny, a nawet groźby postępowaniem karnym”. Poza tym okoliczność, że powód nie wykonuje zawodu radcy prawnego, nie oznacza, że przestał być radcą prawnym, tak jak emerytowany notariusz, adwokat, profesor lub doktor habilitowany nie przestaje być notariuszem, adwokatem, profesorem lub doktorem habilitowanym, chociaż z zawodem się rozstał. Przepis art. 393¹⁸ KPC nie pozbawia przy tym uprawnienia do wniesienia zażalenia na rozstrzygnięcie o pozbawieniu tego uprawnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie zostało wydane po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554). Według art. 393¹⁸ KPC w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2000 r., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje tylko na postanowienia sądu drugiej instancji odrzucające kasację (§ 1), a także – w sprawach, w których przysługuje kasacja – na postanowienia sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień o odrzuceniu pozwu lub umorzeniu postępowania kończących postępowanie w sprawie (§ 2). Od tych bowiem postanowień przysługuje kasacja. Ponadto zażalenie powinno być sporządzone przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, chyba że stroną lub jej przedstawicielem jest adwokat lub radca prawny (§ 3 w związku z art. 393² KPC).

W świetle przytoczonej regulacji nie może wywoływać wątpliwości to, że zażalenie powoda jako niedopuszczalne podlegało odrzuceniu. Zaskarżone bowiem tym zażaleniem postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 9 października 2000 r. nie było ani postanowieniem o odrzuceniu kasacji, ani też postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Rozstrzygało ono sprawę zasadności zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 25 lipca 2000 r. w przedmiocie ukarania powoda grzywną oraz odrzucenia jego zażalenia na postanowienie z dnia 3 kwietnia 2000 r. dotyczące kwestii uzupełnienia i wykładni wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 lutego 2000 r.

Poza przedstawioną przeszkodą, uniemożliwiającą merytoryczne rozpoznanie zażalenia, inną przeszkodą jest to, że powód nie może być traktowany jako strona uprawniona do wniesienia w swoim imieniu zarówno kasacji, jak i zażalenia. Sąd Apelacyjny, uznając, że powód nie ma statusu określonego w art. 393² § 2 KPC, powołał się na postanowienie z dnia 23 marca 2000 r., z którego wynika, że według komunikatu Okręgowej Rady Radców Prawnych w K. z dnia 30 września 1999 r. powód nie figuruje w aktualnym wykazie radców prawnych. W zażaleniu, będącym przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, powód nie kwestionował tego, że nie ma

formalnych uprawnień radcy prawnego. Uważał jedynie, że raz nabyty status radcy prawnego pozostaje oraz że późniejsze zdarzenia, np. przejście na emeryturę, nie powodują jego utraty. Ze stanowiskiem tym można się zgodzić jedynie częściowo.

Z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145 ze zm.) wynika, że zawód radcy prawnego może wykonywać osoba, która spełnia wymagania określone ustawą. Natomiast art. 23 tej ustawy stanowi, że „prawo wykonywania zawodu radcy prawnego powstaje z chwilą dokonania wpisu na listę radców prawnych i złożenia ślubowania”. Według art. 5 ust. 1 wymienionej ustawy, radcowie są zorganizowani na zasadach samorządu zawodowego, do którego - w myśl art. 40 ust. 2 tej ustawy - przynależność radców prawnych i aplikantów radcowskich jest obowiązkowa. Przepis art. 24 ust. 1 omawianej ustawy przewiduje z kolei, że wpisu na listę radców prawnych dokonuje rada okręgowej izby radców prawnych właściwa dla miejsca zamieszkania radcy prawnego, przy czym art. 29 ustawy nie wymienia przejścia radcy prawnego na emeryturę jako okoliczności powodującej skreślenie z listy radców prawnych; stanowi natomiast, że skreślenie takie powoduje - między innymi - wniosek radcy prawnego o skreślenie, jego śmierć, orzeczenie dyscyplinarne lub sądowe o pozbawieniu prawa wykonywania zawodu radcy prawnego.

W świetle przytoczonej regulacji oczywisty jest wniosek, że skoro z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że powód nie figuruje w aktualnym wykazie radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w K., tj. w okręgu właściwym dla swego miejsca zamieszkania, to stosownie do art. 23 ustawy o radcach prawnych nie ma też prawa wykonywania zawodu radcy prawnego. Prawo to powstaje bowiem z chwilą dokonania wpisu na listę radców prawnych, i kończy w momencie skreślenia z tej listy. Tym samym powód nie może być pełnomocnikiem strony ani występować w swoim imieniu w tych sprawach, w których przepisy postępowania wymagają od strony lub jej pełnomocnika posiadania określonego statusu prawnego.

Z przytoczonych względów i stosownie do wskazanych przepisów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====